

Jerzy Kielbik

Przestępczość na Warmii w świetle doniesień "Gazety Olsztyńskiej" na przełomie wieków

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 579-583

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Kielbik

Przestępczość na Warmii w świetle doniesień „Gazety Olsztyńskiej” na przełomie wieków

Temat określony w powyższy sposób wydaje się być zagadnieniem co najmniej dwuwymiarowym. Dychotomia owa wynika wprost z samego pojęcia Warmii. Z jednej strony jest to bowiem określone terytorium dawnego dominium zarządzanego przez biskupa i kapitułę o obszarze około 4250 km², z drugiej zaś pewne historyczne uwarunkowania i tradycje. Dlatego też konieczne jest wskazanie, jaki rodzaj doniesień przeważał na łamach „Gazety” oraz opisanie sposobu rozumienia i stosunku do tejże tradycji i dziedzictwa.

„Gazeta Olsztyńska” powstała w 1886 r., jako wynik wzrostu świadomości ludności polskiej zamieszkującej południową część Warmii. Miała tu zresztą miejsce swoista interakcja: istnienie „Gazety” stymulowało rozwój świadomości, a istnienie tejże pośród określonej grupy ludzi umożliwiło jej powstanie. Kwestia ta została zresztą szczegółowo przedstawiona w historiografii, by wskazać prace Andrzeja Wakara¹, Janusza Jasińskiego² czy Jana Chłosty³. W dotychczasowej literaturze poświęconej piśmie badacze koncentrowali się przede wszystkim na samym wydawnictwie⁴ oraz działalności politycznej pisma⁵, pozostawiając niejako na drugim planie interesujące nas doniesienia lokalne. Tymczasem przez cały okres ukazywania się pisma odnotowywano stosunkowo liczne informacje dające pogląd na różne elementy życia codziennego: od zmagania z kryzysem, bezrobociem po przestępczość i rozrywkę. Pewne utrudnienie, na które napotyka każda osoba studiująca zawartość pisma, stanowi fakt niezachowania się kompletnych roczników „Gazety Olsztyńskiej”.

Rozważając stosunek do historii Warmii, należy podkreślić konieczność rozpatrywania go w ścisłym związku z działalnością polityczną pisma. W numerze pierwszym „Gazety” napisano: „Spowodowani chęcią pracowania około oświaty ludowej a ufając w pomoc Boską i licząc na poparcie ze strony ludzi dobrej woli, odważyliśmy się na wydawanie niniejszego pisemka”⁶. Pięc-

1 A. Wakar, „Gazeta Olsztyńska” 1886–1918, cz. I, w: A. Wakar, W. Wrzesiński, „Gazeta Olsztyńska” w latach 1886–1939, Olsztyn 1986.

2 J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983.

3 J. Chłosta, *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1918–1939*, Olsztyn 1977.

4 J. Chłosta, op. cit.; idem, *Podstawy finansowe „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1927–1932*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 1973, nr 4, ss. 435–445; J. Jasiński, *Czytelnictwo „Gazety Olsztyńskiej” na Warmii w latach 1886–1913*, w: idem, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII–XX wieku*, Olsztyn 2003, ss. 362–371.

5 W. Wrzesiński, „Gazeta Olsztyńska” 1918–1939, cz. II, w: A. Wakar, W. Wrzesiński, „Gazeta Olsztyńska” w latach 1886–1839; idem, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1920–1939*, KMW, 1960, nr 2; idem, *Rola „Gazety Olsztyńskiej” w kształtowaniu i zachowaniu świadomości narodowej Polaków na Warmii (1886–1939)*, KMW, 1987, nr 2, ss. 223–240.

6 GO, 1886, nr 1.

dziesiąt lat później widziano to nieco inaczej: „Dzień 1 kwietnia 1886 r., to dzień narodzin »Gazety Olsztyńskiej«, dzień przełomowy w życiu polskiego ludu na Warmii. Pulsowało tu zawsze życie polskie, które się wzmogło, gdy po walce kulturalnej zaczęła się walka z polskością.

»Gazeta Olsztyńska« będąc założoną dla ludu polskiego na Warmii, musiała i musi być głosem tego ludu i w obronie jego występować. Gazeta też od samego swego założenia pracuje w jednym i tym samym duchu, jak się o tem każdy przekonać może, kto zajrzy do pierwszego rocznika i ostatniego numeru”⁷.

Obydwa cytaty dzieli nie tylko pół wieku, ale także cały ogrom wydarzeń historycznych, które spowodowały taki a nie inny rozwój pisma. Jednak zauważyć można cechę wspólną: chęć krzewienia polskich uczuć narodowych u mieszkańców Warmii. Jaki zatem mógł być stosunek do historii Warmii? Odpowiedź na to pytanie można odnaleźć w jubileuszowym numerze pisma z 1936 r.

Franciszek Barcz artykuł zatytułowany *Zarys dziejów ziemi warmińskiej*, rozpoczął następującymi słowami: „Warmia jest znana w szerokim świecie. Na Warmii żył i pracował Mikołaj Kopernik, geniusz ludzkości, o którym mówi się, że »wstrzymał słońce, wzruszył ziemię, polskie wydało go plemię«. Warmia to ziemia świętobliwego kardynała Stanisława Hozjusza, obrońcy Kościoła w czasach religijnych przewrotów, Warmia to ziemia Krasickiego, biskupa i poety polskiego.

Warmia to kraina Bożych Męk i Krzyżów przydrożnych, objawień i cudów i Matki Boskiej. Ziemia Warmińska jeszcze dziś zaludniona przez ludność polską, była ongiś »perłą w koronie polskiej«, była pomostem polskim do morza, do portu polskiego Elbląga. Ziemia ta słynęła długie wieki z doskonałej szkoły duchownej – »Liceum Hosjanum« w Braniewie. Uczelnia ta była dziełem polskim. Warmia to kraina przelicznych kościołów i klasztorów ongiś polskich. Warmia to ziemia, za którą przelał krew swą męczeńską św. Wojciech, patron narodu polskiego, nawracający plemiona pogańskie na wiarę Chrystusową.

Co krok to tu pamiętka, jako świadectwo polskich dziejów i polskiej kultury”⁸.

Wątek ten podjął Leon Sobociński w artykule *Pomniki polskości na Warmii* zamieszczonym tym samym numerze: „Gdy przewrócić poźółtkle pergaminy dawnych dziejów Warmii i w ogóle dziejów Prus Wschodnich to zdumionym oczom naszym ukaże się przeolbrzymi dorobek kultury polskiej dawnych okresów, a przechowywane do dziś dnia pamiętki to naturalny wyraz wielostronnych przeżyć polskich w każdej dziedzinie”⁹.

Wgląd chociażby w te dwa teksty daje już pewien obraz. Historia Warmii rozpatrywana była jako moment dziejów Polski. W omawianiu jej, nawiązywaniu do tradycji, podnoszono i kładziono nacisk na właśnie te elementy, które były z jednej strony momentami chwały, ale również odnośnikami do polskości. Tradycja miała służyć wzmocnieniu świadomości narodowej wśród Warmiaków. Pewnego rodzaju potwierdzenie tej tezy odnaleźć można w słowach Seweryna Pięńnego z okazji półwiecza pisma: „Dzisiejsza uroczysta spowiedź z okazji 50-lecia »Gazety Olsztyńskiej« jest cofnięciem się myślą wstecz, w te odległe dzieje, kiedy nadludzkiem wysiłkiem, nieugiętą wolą garstka ofiarnych pionierów rozpalila żagiew wielkiej miłości Ojczyzny, a w oparciu się o naukę naszej świętej wiary katolickiej podtrzymała ducha narodowego, aby jaśniał blaskiem niewygaśłym.

Sursus corda! (w górę serca) to było hasło tych, którzy nie dla zysków materialnych, nie dla zaszczytów i odznaczeń wzięli na swe barki szczytny obowiązek, ażeby wobec Boga i Ojczyzny

7 GO, 1936, nr 77.

8 Ibidem.

9 Ibidem.

świadczyć, że duch Narodu Polskiego, mimo rozdarcia jego Ojczyzny na kawałki żyje, że jest niepodzielny”¹⁰.

Skoro zatem uznać, że podejście do historii miało swego rodzaju kontekst utylitarny, jak zatem opisywano bieżące dzieje Warmii? Codzienne życie jej mieszkańców? Informacje lokalne umieszczano początkowo w dziale „Wiadomości potoczne”, zwanym następnie „Wiadomości z Warmii i z dalszych stron”, „Z bliska i z daleka”, „Kronika”. Pomimo zmian nazw charakter działu pozostał zbliżony. Umieszczano tu informacje pochodzące m.in. z Olsztyna, Warmii, Mazur, Powiśla, Poznańskiego¹¹. Doniesienia dotyczyły spraw lokalnych, takich jak przestępczość, wypadki, inwestycje, wzrost czy spadek cen.

Skupimy się na jednej dziedzinie życia codziennego jaką była przestępczość. Uczynimy tak nie z racji uciążliwości zjawiska dla społeczności warmińskiej, ale z powodu, że jest to chyba najlepiej zilustrowany element codzienności na łamach „Gazety Olsztyńskiej”. Dane na ten temat pojawiały się często i regularnie. Były to doniesienia dwojakiego rodzaju: zdawkowe informacje dotyczące miejsca, czasu i rodzaju przestępstwa albo dokładnie omawiające przebieg zdarzenia. Andrzej Wakar, opisując „Gazetę Olsztyńską” przed rokiem 1918, stwierdził, że w dziale, który można określić jako kronikę kryminalną, przeważały sprawy młodych dziewcząt, służących, które zabijały swoje panińskie dzieci, wiele było spraw o krzywoprzysięstwo, kłusownictwo. Natomiast niewiele dotyczyło gwałtów, bójek, występków przeciwko moralności, rabunków, podpażeń¹². Sytuację tę historyk konstatawał następująco: „Polska Warmia pędziła życie ciche i pobożne i mogła uchodzić za kraj, w którym przepisy prawa są powszechnie szanowane”¹³.

W latach 1918–1939 sytuacja uległa zmianie. W numerze „Gazety Olsztyńskiej” z 1919 r. pisano: „W Olsztynie nawet za białego dnia całe furmanki kradną, tak że strach do miasta jechać”¹⁴. Rok później, opisując posiedzenie sądu przysięgłych, na którym w ciągu dziewięciodniowego posiedzenia sądzono dziewięć spraw, wśród których były cztery morderstwa i cztery rabunki, stwierdzono, że wykazują one „znamienne cechy dla czasów teraźniejszych”, chociaż dodawano zaraz: „Takie posiedzenie nie zdarzyło się jeszcze w dotychczasowej kryminalistyce sądu ziemskiego w Olsztynie, który już przecież do 40 lat istnieje”¹⁵.

Największą liczbę przestępstw opisywanych w „Gazecie Olsztyńskiej” stanowiły kradzieże. Czasy się zmieniały, lecz plaga pozostała. Można jednak zauważyć zmiany w strukturze i charakterze tego rodzaju występów. Lata bezpośrednio po wojnie, do przełomu 1923 i 1924, kiedy nastąpiła reforma i stabilizacja finansów państwa¹⁶, to okres kryzysu i galopującej inflacji, czemu towarzyszyła szybka pauperyzacja społeczeństwa. Jeśli wzrost kosztów utrzymania z miesiąca na miesiąc wzrastał o ponad 200% (np. z czerwca na lipiec 1923 r. wyniósł 286,4%)¹⁷, to wiele osób musiało uciekać się do kradzieży, chcąc po prostu przeżyć. Głodem swój postępek tłumaczyła w 1922 r. pewna staruszka, która poprosiła rzeźnika o pół funta kiełbasy, następnie nie płacąc wyszła ze sklepu i zaczęła ją od razu jeść¹⁸. Kradzieże żywności należały w tym czasie do nagminnych, i to od drobnych – okradanie ogródków (posuwano się nawet do wykopywania posadzonych ziemniaków)¹⁹, po po-

10 Ibidem.

11 A. Wakar, op. cit., s. 54.

12 Ibidem, s. 56.

13 Ibidem.

14 GO, 1919, nr 25.

15 GO, 1920, nr 71.

16 W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1990, ss. 640–641.

17 GO, 1923, nr 172.

18 GO, 1922, nr 236.

19 GO, 1923, nr 220.

ważniejsze – włamanie do sklepu. Opisując pewną czerwcową noc 1923 r., „Gazeta Olsztyńska” podała, że do sklepów przy ul. Jakuba w Olsztynie włamywano się sześciokrotnie, zginęło: 1½ funta masła, 4½ funta tłuszczu, 3½ funta smalcu, 2 funty wieprzowiny²⁰.

Drugą plagą oprócz kradzieży żywności stanowiły kradzieże ubrań, które osiągały w tym czasie niebotyczne ceny. Znikały one ze sznurów przy domach, ze strychów nawet w dzień. Czasem złodziei udawało się ująć²¹, zdarzało się, że czynili to sami poszkodowani²². Z powodu kradzieży cierpieli zarówno kupcy, jak i zwykli mieszkańcy.

Po reformie pieniężnej, przeprowadzonej w końcu 1923 r.²³, gdy sytuacja ludności przestała być tak dramatyczna, przedmiot zainteresowania przestępców zmienił się. Pojawiły się doniesienia o kieszonkowcach²⁴, osobach opróżniających kościelne skarbonki²⁵, itd. Jednak prawdziwą plagą okazały się kradzieże rowerów. Zdarzały się one przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, ale w latach trzydziestych w świetle doniesień „Gazety Olsztyńskiej”, ich liczba znacznie wzrosła. Pisano o tym w maju 1936 r., dając czytelnikom wskazówkę, co należy czynić, by się przed tym ustrzec²⁶. Jednakże już w miesiąc później pisano: „Kradzieże rowerów są nieomal na porządku dziennym”²⁷, potwierdzono to jeszcze w październiku²⁸.

Oprócz drobnych kradzieży od czasu od czasu zdarzały się w Olsztynie również poważniejsze. W 1927 r. wyniesiono np. obrazy przeznaczone na sprzedaż, które wystawiano w przedsiönku teatru²⁹. Próbowano też okraść Kasę Chorych. Sejf otworzono palnikami, jednak był on pusty, gdyż dzień wcześniej pieniądze zdeponowano w banku³⁰. Z doniesień „Gazety Olsztyńskiej” wynika, że najpoważniejszej kradzieży dokonano w Olsztynie w 1922 r. Wówczas to włamano się do składu mistrza złotniczego Kuscha przy ul. Klebarskiej. Jak wynika z zamieszczonego opisu, złodziej dał się prawdopodobnie zamknąć w budynku, następnie przez mieszkanie znajdujące się przy sklepie wszedł do środka, zabrał najcenniejszą biżuterię z brylantami, złote i srebrne naczynia itp. Stratę określono na 8 mln marek³¹. Złodziei udało się ująć rok później. Okazało się, że należeli do działającej w Olsztynie szajki, której członkami byli także dwaj kupcy i zegarmistrz³². Nie był to zresztą ostatni przypadek zamieszania osób trudniących się handlem w działalność przestępczą. Pod takim zarzutem zamknięto w Olsztynie w 1933 r. sklep ze starzyzną Biernatkiego³³.

Poszkodowani próbowali czasem przez zamieszczanie informacji o nagrodzie odzyskać skradzione rzeczy. Niekiedy próby te przybierały formy wywołujące dziś uśmiech. Zamieszczono np. ogłoszenie następującej treści: „Odwołuję się jeszcze raz do sumienia tej osoby, która mi zabrała – w Gietrzwałdzie moje pierścionki i proszę o zwrot ich albo chociaż tylko ślubnej obrączki drogą pocztową, w innym razie przeklinam tę osobę”³⁴.

20 GO, 1923, nr 127.

21 GO, 1921, nr 9.

22 GO, 1921, nr 5.

23 W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, op. cit., s. 640.

24 GO, 1929, nr 234.

25 GO, 1928, nr 57.

26 GO, 1936, nr 106.

27 GO, 1936, nr 131.

28 GO, 1936, nr 234.

29 GO, 1927, nr 283.

30 GO, 1918, nr 57.

31 GO, 1922, nr 226–227.

32 GO, 1923, nr 214, 218.

33 GO, 1933, nr 78.

34 GO, 1920, nr 88.

Kradzieże nie były oczywiście jedyną kategorią przestępstw, o których pisała „Gazeta Olsztyńska”. Podobnie jak w okresie poprzednim, o czym pisał Andrzej Wakar³⁵, zdarzały się przypadki mordowania noworodków (np. w 1923 r. za to przestępstwo pewną służącą skazano na rok i sześć miesięcy więzienia)³⁶, fałszowania pieniędzy, zwłaszcza w okresie ogromnej inflacji na początku lat dwudziestych³⁷, a także inne, jak występki przeciw moralności³⁸ czy bójki. Do bójek dochodziło na łonie rodzinnym³⁹, przed lokalami⁴⁰, a także pośród pojawiających się w Olsztynie Cyganów⁴¹. „Gazeta Olsztyńska” donosiła też o lekarzach aresztowanych pod zarzutem dokonywania aborcji⁴², oszukańczych uzdrowicielach⁴³ itp.

W czasie gdy do władzy doszedł Adolf Hitler, pojawiły się nowe kategorie przestępców. Na przykład w 1938 r., pisano o dziewczynach sądzonych za uchylanie się od obowiązkowych badań przeciwko rozszerzaniu się chorób wenerycznych⁴⁴.

Powyższe doniesienia nie informują jednak o skali zjawiska. Pismo nie zamieszczało danych statystycznych. Podawało przykłady przestępstw, bo wynikało to z charakteru informacyjnego pisma. Tego rodzaju doniesienia musiały wzbudzać ciekawość czytelników, gdyż otrzymywali wiadomość, co się dzieje w ich bezpośrednim otoczeniu. Stąd zapewne nadreprezentacja danych dotyczących przestępczości. Nie oznacza to jednak, że nie było to miejsce spokojne. Zdarzenia kryminalne są wszak charakterystyczne dla wszystkich skupisk ludzkich, a ich pojawienie się nie musi jeszcze świadczyć, że społeczność została całkowicie przez nie opanowana i zdominowana.

Ermland in den Berichten von „Gazeta Olsztyńska” am Ende des 19. und am Anfang des 20. Jahrhunderts

Zusammenfassung

Die am Ende des 19. Jhs. in Allenstein gegründete „Gazeta Olsztyńska” war politisch auf die propolnische und nationale Aktivität eingestellt. Unter dieser Sichtweise sind also auch die das Ermland betreffenden Berichte zu analysieren. Im vorliegenden Artikel unternimmt der Verfasser den Versuch, das Bild Ermlands, seiner Geschichte, seines Alltags und der Mentalität seiner Einwohner aufgrund von Presseveröffentlichungen nachzubilden.

Übersetzt von Magdalena I. Sacha

35 A. Wakar, op. cit., s. 56.

36 GO, 1923, nr 139.

37 Vide: GO, 1921, nr 1; 1923, nr 113.

38 Vide: GO, 1921, nr 18; 1935, nr 259; 1938, nr 141.

39 GO, 1938, nr 17.

40 GO, 1927, nr 264.

41 GO, 1937, nr 179.

42 GO, 1925, nr 12.

43 GO, 1924, nr 170.

44 GO, 1938, nr 292.